NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. Kraków, niedziela 23 grudnia 1923 Nr. 307

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Krak... 12. 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czeko... ...1.123
Wszelkie komunikaty ... administracyi.
Komunikaty prz... uwzględnione.
R... zwraca.
Redaktor naczeln... od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 50.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi: mies. 1150000 kwrt. 3450000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 1200000 kwrt. 3600000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 1500000 kwrt. 4500000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 3150000 kwrt. 9450000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20000 Mp., wiersz milimetr 1-szp. 35000 Mp. Nadesłane 100000 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt w tekście 150000 Mp. Wiersz milim. 1-szp. na 1-mej stronie 200000 Mp Gratulacye 1500000 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe

Rząd naprawy skarbu?

Kraków, 22 grudnia.

(sn) Zewnętrzną oznaką zamierzonego przez p. Grabskiego ograniczenia zadań nowego gabinetu do sprawy sanacyi skarbu jest wypełnienie wyłącznie tym tematem swego onegdajszego ekspose, najkrótszego ze wszystkich u nas dotychczas wygłoszonych. Zakreślając sobie tak wązką platformę mógł istotnie p. Grabski wyczerpać swą deklaracyę w kilkunastu minutach, bo w zasadzie są to sprawy wielokroć i na trybunie sejmowej i w prasie przedyskutowane. Mimo to spodziewano się po nowym premierze i jednocześnie ministrze skarbu, że nakreśli jakiś jaśniejszy program swych zamiarów, zwłaszcza, że wiadomem było, że niezgadzał się z wielu, nawet zasadniczemi, punktami programu swego poprzednika.

P. Grabski oczekiwań tych nie spełnił, a to, co powiedział, da się streścić w niewielu słowach: Akcyę sanacyjną będzie prowadził tylko siłami samego społeczeństwa, to znaczy przez podniesienie podatków zwyczajnych i nadzwyczajnych (niewiadomo, dlaczego premier rezygnuje tak łatwo z pożyczki zagranicznej, której dotychczasowe niepowodzenie przypisać należy wyłącznie niedołęstwu p. Kucharskiego a składa cały ciężar sanacyi na zubożałe społeczeństwo), przyczem za najwydatniejsze źródło dochodów uważa podatek przemysłowy (dlaczego nie wspomniał nawet o gruntowym?). Podatek majątkowy pragnie przyspieszyć, aby zdobyć środki na przeprowadzenie reformy walutowej, którą chce przeprowadzić w bliskiej przyszłości. Koleje już od Nowego Roku mają stać o własnych siłach bez żadnych dopłat ze Skarbu (obawiamy się, że łatwiej podnieść o 100 lub 200 procent taryfy niż — zmusić ludzi, aby z tak drogich usług korzystali). Przewidując zaś kryzys gospodarczy w związku z przeprowadzeniem sanacyi pragnie przeprowadzić ustawę o bezrobotnych.

W tych niewielu słowach zamyka się cały program skarbowy p. Grabskiego. Do przeprowadzenia go potrzebne mu są „szczególne pełnomocnictwa", przelewające na rząd znaczną część praw konstytucyjnych parlamentu. Żądania tego, podyktowanego chyba tylko modą (przykład Niemiec i Austryi), w tych warunkach wprost nie rozumiemy. Jeżeli p. Grabski nie ma innych spraw do przeprowadzenia, to wszak może uczynić to w zwykłej drodze parlamentarnej, bo do załatwienia ich nie trzeba więcej jak jednego lub dwu tygodni pracy Sejmu i Senatu — jeżeli w obu Izbach nie wywołają silniejszego oporu. A jeśliby na opór taki miały napotkać, to przecież musi się on ujawnić już przy omawianiu sprawy „szczególnych pełnomocnictw" tembardziej, że i samo wyrzeczenie się uprawnień ustawodawczych nie wzbudzi zapewne zbytniego entuzyazmu w Sejmie. Co innego sprawa utworzenia Rady skarbowej, jako organu opiniodawczego, złożonego z wybitnych fachowców, myśl niewątpliwie pożyteczna, choć wypaczona przez poprzedni rząd, co innego zaś udzielanie zupełnie wolnej ręki mini[ste]rowi, który już wielokrotnie złożył dowody, z konsekwentność przeradza się u niego w doktrynerstwo i twardy upór. Rząd posiada u nas już tyle pełnomocnictw in bianco, że jeśli będzie miał jasny i szczegółowo pomyślany program, to będzie mógł go przeprowadzić bez zmiany konstytucyi.

Ograniczając swe zadania do naprawy skarbu, oświadcza p. Grabski, że w innych sprawach t. j. politycznych zachowa się obojętnie, aby nie wzbudzać rozdrażnienia i nie wywołać walk wewnętrznych Jest to albo wielka naiwność albo pociągnięcie „taktyczne", obliczone chyba na równie naiwne audytoryum. Wszak już samo zajęcie stanowiska biernego wobec reformy rolnej, którą pragnie p. Grabski odłożyć na „lepsze czasy", jest wyraźnem zdeklarowaniem się politycznem, podobnie jak i zaznaczona przez niego (w rozmowach z przywódcami klubów) bierność wobec żądania mniejszości narodowych o wprowadzenie w życie równouprawnienia, gwarantowanego im przez konstytucyę, równoznaczna jest z tolerowaniem obecnego stanu rzeczy, z konstytucyą marcową jaskrawo sprzecznego.

W rezultacie, jeśli za miarę programu skarbowego i zdolności politycznych p. Grabskiego weźmiemy jego ekspose, to widoki urzeczywistnienia przez niego głównego jego zadania nie mogą się wydać bardzo pomyślnemi.

Jak brzmi projekt pełnomocnictw skarbowych dla Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa. PAT. Rządowy projekt ustawy o wyjątkowych pełnomocnictwach dla prezydenta Rzeczypospolitej w zakresie sanacyi skarbu jest następujący:

Par. I. Upoważnia się prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania do dnia 21 grudnia 1924 roku na podstawie uchwały Rady ministrów rozporządzeń z mocą ustawodawczą dla przeprowadzenia sanacyi skarbu i reformy walutowej. Upoważnienia dotyczą w szczególności:

1) zmian w postępowaniu w dziedzinie podatków i opłat oraz w terminie ich płatności.

2) zaciągania pożyczek państwowych do wysokości 500 milionów franków złotych oraz ustalania warunków tych pożyczek, względnie nadania im specyalnych gwarancyi, o ile jednak nie będą one połączone z alienacyą lub wydzierżawieniem monopoli i kolei państw.

3) Zmiany statutów państwowych instytucyi kredytowych i instytucyi kredytów długoterminowych.

4) Ustalenia nowego systemu monetarnego i wprowadzenia go w życie.

5) Ustalenia sposobu przejścia na nową walutę, określenia relacyi marki polskiej do przyszłej jednostki monetarnej i likwidacyi Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

6) Zatwierdzenia statutów banku emisyjnego, udzielenia mu przywileju emisyi biletów bankowych, przekazania mu w drodze alienacyi części majątku państwa, niezbędnej dla jego działania i zawarcia umowy z bankiem emisyjnym, ustalającej jego stosunek do skarbu.

7) Przerachowania zobowiązań publicznych i prywatno prawnych na nową walutę oraz sposobu i terminu ich spłat.

8) Konwersyi i konsolidacyi pożyczek i zobowiązań państwowych.

9) Sprzedaży państwowych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych do sumy 150 milionów franków złotych.

10) Zastosowania niezbędnych dal usunięcia deficytu budżetu oszczędności w gospodarce państwowej drogą zmian w granicach konstytucyą określonych, organizacyi, działalności i postępowania władz i urzędów państwowych, względnie do jch znoszenia, z wyjątkiem ministerstw, jakoteż przekazywania samorządom niektórych zadań i czynności, sprawowanych dotąd przez organa państwowe.

Par. II. Rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej wydane na podstawie tej ustawy winny być podawane do wiadomości sejmu i senatu.

Par. III. Ustawa niniejsza obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Projekt sejmowej Komisyi Głównej do naprawy skarbu

Sin. Warszawa. (Telefonem) Dowiaduję się, że dnia 2. stycznia odbędzie się posiedzenie komisyi skarbowej, na którem zabierze głos minister Grabski.. Na temsamem posiedzeniu ma poseł Byrka wnieść imieniem Piasta projekt utworzenia Komisyi Głównej, złożonej z 31 posłów. W myśl projektu tego, komisya Główna przejmie kompetencye Sejmu w zakresie naprawy skarbu, tak, by odpowiedzialność za ustawy i rozporządzenia spadała na komisyę i Sejm a nie na Prezydenta Rzeczypospolitej, jak tego chce projekt p. Grabskiego.

Votum zaufania dla rządu p. Grabskiego

Lewica nie miała odwagi wypowiedziec się.

Warszawa. 21 XII. (S)n) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu za rezolucyą posła Chacińskiego, przyjmującą do wiadomości oświadczenie prezesa Rady ministrów, oddano w głosowaniu 193 głosy, przeciw 76 głosów, 11 głosów było nieważnych, 3 kartki były białe

Dalszy ciąg dyskusyi nad ekspose p. Grabskiego w Sejmie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. 12 (Sin). Dzisiejsze posiedzenie ujawniło dwa fakty: 1) lewica, mimo wyraźnych zastrzeżeń pod adresem rządu p. Grabskiego, nie miała odwagi wypowiedzieć się i w głosowaniu nad votum zaufania dla rządu, nie wzięła udziału, 2) do ostatniej niemal chwili stronnictwa lewicy nie miały ustalonego stanowiska wobec wyboru marszałka. I rzeczywiście jednolity front został załamany: PPS. głosowała za marszałkiem Ratajem, a Wyzwolenie i Jedność — przeciw.

Przebieg posiedzenia był następujący:

W pierwszem czytaniu odesłano do komisyi skarbowej projekt ustawy o wyjątkowych pełnomocnictwach.

Marszałek Rataj pozostaje na stanowisku.

W sprawie wyboru marszałka Sejmu pos. Dębski zgłosił wniosek: Sejm nie przyjmuje do wiadomości rezygnacyi marszałka Rataja. W głosowaniu nad tym wnioskiem uchwalono go wszystkimi głosami przeciw głosom Wyzwolenia i Jedności ludowej. Wicemarszałek oświadczył, że zawiadomi posła Rataja o tej uchwale i zapyta, czy ją przyjmuje.

Przystąpiono do dalszej dyskusyi nad ekspose prezesa ministrów.

„Koncepcya" p. Thugutta w praktyce a w teoryi.

Pos. Thugutt oświadcza: Rząd poprzedni padł w ucieczce. Do szeregu zarzutów, jakie mamy prze ciw poprzedniemu rządowi, dochodzi brak odwagi by stanąć przed Izbą. Po upadku rządu ośmieliłem się imieniem grup, które mi wyraziły votum zaufania, próbować utworzenia rządu parlamentarnego, czy pozaparlamentarnego, to jest kwestyą techniczną dl samej izby, ale rządu, któryby miał pewną wspólną linię wytyczną. Okazało się to niemożliwe.

W dalszym ciągu mowca oświadcza: Prawa stro na tej izby stawia za warunek uznania jakiegokolwiek rządu — oparcie rządu o większość polską. Nie taję, że rząd przezemnie tworzony byłby oparty na znacznej większości polskiej. Uczyniłbym to dlatego, by nie ułatwiać demagogi w walce z tym rządem.

Poseł Grünbaum: Trzeba z demagogią walczyć!

Poseł Thugutt: Jest rzeczą niedopuszczalną dzielić posłów tej izby na dwie kategorye, a tembardziej obywateli państwa dzielić na dwie kategorye. Bardzo mocno chciałbym przestrzedz, by nie odpychano tej drugiej kategoryi poza granicę przyciągania państwa polskiego, ażeby nie wzmogły się w niej chęci zwalczania się w państwie, w którem oni właśnie byliby obywatelami pierwszej kategoryi.

Poseł Chaciński (Ch. D.) wyraża imieniem swego klubu pełne poparcie i stawia odpowiedni wniosek.

Poseł Barlicki (PPS.) oświadcza, że klub jego nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za rząd p. Grabskiego, a nie chcąc przedłużać przesilenia, nie weźmie udziału w głosowaniu.

Poseł Dębski (Piast) oświadcza, że dążąc do szybkiej likwidacyi przesilenia, klub mowcy gotów był również udzielić poparcia gabinetowi p. Thugutta. Obecnie głosować będzie za votum zaufania.

Koło żydowskie odmawia p. Grabskiemu zaufania

Poseł dr Reich (Koło żydowskie) oświadcza: Rząd p. Grabskiego nosi znamię tymczasowości. Jedynem jego zadaniem ma być naprawa skarbu. Inne sprawy mają być w zawieszeniu. Sanacya skarbu winna być naczelnem zadaniem każdego rządu, w miarę też sił gotowiśmy w dziele naprawy skarbu współdziałać. Nie można jednak wyrwać naprawy skarbu z kompleksu spraw państwowych. Nikt nie uporządkuje finansów, jak długo będzie trwał podział obywateli na gospodarzy i helotów, póki prowadzona będzie polityka eksterminacyjna.

P. premier zapowiedział bierność rządu w sprawach politycznych, zapowiadając temsamem petryfikacyę dotychczasowego systemu krzywd wobec ludności żydowskiej.

Obecność w gabinecie ministra Sosnkowskiego odsłania intencye rządu. Gen. Sosnkowski pierwszy ograniczył równouprawnienie Żydów w armii założył obóz w Jabłonnie i podjął myśl elimi nowania Żydów z wojska, zmieniając obowiązek krwi w taksę pieniężną.

W tych warunkach słowa premiera o dążeniu do pokoju wewnętrznego i zgody, nie budzą zaufania. Program sanacyjny p. premiera nie wzbudza go także, jeśli oceni się przeszłą działalność p. Grabskiego jako ministra skarbu.

Koło żydowskie odmawia obecnemu rządowi zaufania.

Poseł Szebeko (ZLN): Bardzo się cieszymy.

Poseł Wiślicki (K. Ż.): Zdaje się, że będziemy razem głosowali (Poseł Szebeko jest blizko spokrewniony z żydowską rodziną Wawelbergów — Uw. Sin.)

Poseł Pluta (Lewica PSL) zapowiada, że klub jego wstrzyma się od głosowania.

Poseł Wasyńczuk (klub Ukr.): Zaufaniem darzyć możemy tylko rząd robotniczo-włościański, któryby stał na stanowisku samostanowienia narodów.

Poseł Herz (NPR) przyrzeka poparcie rządu.

Poseł Karau (Zjedn. niem.) oświadcza, że klub jego nie może głosować za votum ufności, ponieważ p. Grabski ani słowem nie wspomniał o stanowisku rządu wobec mniejszości.

Poseł Taraszkiewicz (klub białoruski) odmawia zaufania rządowi, który łatwo może stać się narzędziem w ręku prawicy w gnębieniu ludności białoruskiej.

Przemawiali jeszcze posłowie ks. Okoń i Łańcucki, poczem zabrał głos premier Grabski dla udzielenia odpowiedzi.

W głosowaniu imiennem przyjęto wniosek posła Chacińskiego. Szczegółowy wynik głosowania podamy na innem miejscu. — Red.)

Przystąpiono do noweli do art. 89 ustawy o podatku majątkowym. Imieniem Koła żydowskiego oświadczył poseł Hausner, że Koło głosować będzie przeciw skreśleniu artykułu. Ustawę przyjęto 230 głosami przeciw 35.

Z kolei przyjęto w II. czytaniu ustawę o przymusowem stosowaniu wskaźników drożyźnianych oraz w II. i III. czyt. ustawę o państwowym podatku dochodowym.

Marszałek zamyka posiedzenie, życząc posłom wesołych świąt. Następne posiedzenie 4 stycznia. Na porządku dziennym ustawa o pełnomocnictwach skarbowych, prowizoryum budżetowe na I. kwartał r. 1924, III. czytanie ust. o podatku majątkowym i td.

Ustąpienie posła Barlickiego.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Z powodu stanowiska, jakie klub PPS zajął w wyborze marszałka sejmu, poseł Barlicki złożył prezesurę klubu.

Jaśniej nie można się było wyrazić...

Wyrok w sprawie p. Hammerlinga.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Ogłoszony dziś wyrok sądu marszałkowskiego w sprawie senatora Hammerlinga brzmi: Sąd honorowy nie uznał postawionych sen. Hammerlingowi zarzutów w tej mierze, w jakiej zostały potwierdzone w przeprowadzonem postępowaniu dowodowem, tudzież w związku z okolicznościami, jakie towarzyszyły dokonanym przez niego zarzuconym mu czynom, za dostateczne uzasadnione dla człowieka czci pozbawionego.

Otwarcie zimowego sezonu w Krynicy.

Krynica. PAT. Państwowy zarząd zdrojowy komunikuje: Sezon zimowy w Krynicy otwiera się w sobotę dnia 22 bm. Łazienki w Domu zdrojowym dla kąpieli mineralnych zostają częściowo oddane do użytku publiczności. Podawa nie wód mineralnych zapewnione.

Na marginesie francuskich kredytów dla Polski

Paryż, 21 grudnia PAT. W czasie dyskusyi w i zbie deputowanych sprawozdawca budżetu Bokanowski odpowiadając deputowanemu socyalistycznemu Lewasowi oświadczył, że przyznanie kredytu Polsce i państwom małej ententy nie obciąży bynajmniej skarbu francuskiego, gdyż kredyty te realizowane będą po 100 milionów rocznie w bonach skarbowych, ...rych procenty płacić będą dłużnicy. Je... ...y nie byłyby zostały przyznane, to... ...nteresowane musiałyby szukać gd... ...ędnej broni i amunicyi a robotn... ...poniosłby straty wskutek braku pr...

Rozmowy telefoniczne z Gdańskiem.

Gdańsk. Dn. 20 bm. PAT. Na podstawie porozumienia między Polską a Gdańskiem będą dopuszczone do rozmów telefonicznych miesięczne rozmowy abonamentowe i dziennikarskie po zniżonych cenach od dnia 1 stycznia 1924. Rozmowy te mogą się odbywać w czasie między godziną 21 a 8 rano za opłatą połowy taksy za zwykłe rozmowy, przyczem mogą trwać od 6 do 12 minut.

Rada Ligi narodów a mandaty

Paryż (ŻAT). Na posiedzeniu odbytem 12 bm. pod przewodnictwem Brantinga Rada Ligi narodów zajmowała się sprawozdaniem z czynności komisyi mandatowej. Komisya ta miała za zadanie kontrolować coroczne sprawozdania mandataryuszy i wypowiadać się w sprawach, poruszonych przez sprwozdania. Rada Ligi narodów zwróciła uwagę mandataryuszom na postanowienia mandatu, że z krajami mandatowemi nie należy się obchodzić gorzej, niż z koloniami i że należy starać się o systematyczne polepszenie położenia ludności zamieszkałej w krajach, będących pod władzą mandatu. Następnie wyraziła komisya życzenie, aby mandataryusze w swoich sprawozdnich podawali dokładniejsze wiadomości o ekonomicznem położeniu ludności w krajach, będących pod władzą mandataryusza.

Uznanie sowietów przez Anglię.

Ateny. PAT. Dnia 21 grudnia. Sprawozdawca dyplomatyczny Ewening Standard donosi, że w angielskich kołach rządowych przygotowywane jest uznanie sowietów. Partya liberalna, partya robotnicza i pewna liczba posłów konserwatywnych w nowej Izbie jest z uznaniem sowieckiej Rosyi.

Regent grecki.

Ateny. PAT. Dnia 21 grudnia. Admirał Kunduriotis objął regencyę na czas nieobecności króla i złożył wczoraj stosowną przysięgę.

W Monachium spokój.

Monachium. PAT. Dnia 21 grudnia. W Monachium panuje spokój. Oczekiwany zamach stanu nie nastąpił.

Przedstawiciele Anglii w komisyi odszkodowań

Paryż, 21 grudnia PAT. Sir Bratbury zaproponował komisyi odszkodowań zaproszenie w charakterze rzeczoznawców z ramienia Anglii dyrektora banku angielskiego Montague Normana przemysłowca Karola Stampa i byłego kanclerza skarbu Mac Kenne. Komisya odszkodowań zgodziła się na tę listę i niezwłocznie zaprosi urzędownie wymienionych rzeczoznawców.

Ograniczenie ruchu towarowego na kolejach w Małopolsce.

Na liniach kolei państw. w Małopolsce obowiązują następujące przerwy względnie ograniczenia ruchu towarowego:

A) Dyrekcya lwowska: 1) ogólna przerwa ruchu na szlaku Borki wielkie — Grzymałów, 2) zakaz wysyłki zboża (pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa) i tłuszczów jadalnych za granicę.

B) Dyrekcya stanisławowska: 1) na odcinku Jasienów polny (wyłącznie) Granica Państwa pod Jasienowym Polnym, oraz na odcinku Worochta (wyłącznie) Granica Państwa pod Woronienką wstrzymany ruch osobowy, bagażowy i towarowy; 2) odcinek Diatkowce—Bretller—Szeparowce-Kniaźdwór na szlaku Nadwórniańskie—Przedmieście—Szeparowce—Kniaźdwór kołomyjski kolei lokalnych jest zamknięty dla ruchu osobowego, bagażowego i towarowego; 3) aż do odwołania obowiązuje zakaz wysyłki wszelkich posyłek wagonów przeznaczonych do Rumunii we wszystkich stacyach okręgu Dyrekcyi stanisławowskiej jest wzbroniony.

C) Dyrekcya krakowska: 1) przewóz przesyłek całowagonowych do okręgu Dyrekcyi krakowskiej i tranzytem przez ten okręg jest ograniczony i może się odbywać tylko na podstawie telegraficznego zezwolenia udzielonego z działu dyspozycyi taborem przy rozdziale wagonów; 2) zakaz reekspedycyi wszelkich przesyłek całowagonowych w stacyach Kraków—Podgórze—Płaszów, Podgórze—Wisła, Grzegórzki—Trzebinia, Oświęcim, Dziedzice, Zebrzydowice, Szczakowa, Czechowice, Bielsk i Żywiec.

Ekspose premiera Grabskiego.

(Dokończenie.).

P. prezydent ministrów wywodził w dalszym ciągu:

SANACYA NIEDOBORÓW KOLEJOWYCH.

Jakkolwiek w dziedzinie oszczędności rząd poprzedni uczynił szereg, pożytecznych kroków, niemniej najważniejsze źródło deficytu państwowego, koleje, nie uwidoczniają dziś jeszcze w należytym stopniu naprawy co do rezultatów finansowych. W ten sposób, pomimo znacznych prac przygotowawczych poprzedniego rządu, ogólny wskaźnik strony rzeczowej w zakresie finansów, jakim jest kurs marki, nie tylko że się nie polepszył, ale znacznie pogorszył. Wobec tego jednak, że pewne środki naprawy zostały już przygotowane, rząd zdecydowany jest przyspieszyć działanie pozostałych spotęgować działanie innych i zogniskować wysiłki całego kraju, aby w jak najkrótszym czasie opanować nieustanny kryzys walutowy

za pomocą reformy walutowej.

Punktem wyjścia dla takiego wysiłku ma być podatek majątkowy, już uchwalony. Według obecnej ustawy miał on być pobierany w 6 ratach półrocznych z tem, że został wyznaczony kontyngent ogólny, który miał posłużyć do podniesienia trzeciej i następnych rat do ram kontyngentu. Z tego wypływa, że pierwsza i druga rata były mniejsze, niż następne. Reforma walutowa wymaga wprost odwrotnego biegu rozkładu ciężaru tego podatku. Rząd więc jest zdecydowany pierwsze dwie raty skoncentrować na półroczu pierwszem, a w drugiem dodać to uzupełnienie do nich, jakkolwiek wypadnie z konieczności dostosowanie ich do ogólnego kontyngentu. W ten sposób osiągnie się znaczne wzmożenie tego funduszu sanacyjnego, niezbędnego przy reformie walutowej, do zbierania którego poprzedni rząd już przystąpił. Jednocześnie rząd zamierza już z początkiem roku przyszłego postawić gospodarkę kolejową na takim gruncie finansowym, że zgodnie z budżetem przedstawionym, nie potrzebowała ona zwracać się do skarbu państwa po druk pieniędzy papierowych. Dopóki bowiem będzie taka, jak dziś gospodarka, która pochłania ogromne środki ze skarbu, o przestaniu druku na potrzeby skarbu nie może być mowy. Zaprzestanie to nastąpi również z tą chwilą, gdy kolej oprze się finansowo na własnych siłach. co jest rzeczą najzupełniej możliwą i to w czasie najkrótszym. Sanacyę skarbu rząd rozumie jako jednoczesne przeprowadzenie zasady przy trzymaniu się ściśle równowagi budżetowej, zaprzestaniu druku pieniędzy papierowych na potrzeby skarbu i reformy walutowej. Z reformą tą zwlekać nie należy, gdyż inaczej nagromadzone środki sanacyjne mogłyby być użyte w krótkim czasie bez istotnego większego rezultatu. Reforma przytem powinna stać się dla całego społeczeństwa tym zwrotnym momentem, który powinien otrząsnąć je z obojętności na losy finansów publicznych i pobudzić do dobrowolnego przyznania się do dzieła naprawy w większym znacznie stopniu, niż by to mogło mieć miejsce, gdyby reforma walutowa miała być jeszcze dalej odkładana. Zdać sobie trzeba jednak z tego sprawę, że reforma walutowa pociągnie za sobą trudności gospodarcze, dlatego jednocześnie z przeprowadzeniem reformy rząd rozwinie akcyę, dążącą do podtrzymania życia gospodarczego w okresie jej przeprowadzania i nalegać będzie na konieczność pozytywnego załatwienia w Sejmie i Senacie ustawy o bezrobotnych.

NADZWYCZAJNE PEŁNOMOCNICTWA DLA RZĄDU.

Wykonanie powyższego dzieła wymaga bardzo żywego działania ustawodawczego w całym szeregu dziedzin, związnych z zapewnieniem dochodów państwu z oszczędnościami państwowemi i z reformą stosunków finansowych. Wszelkie osłabianie tempa pracy grozi zupełnem niepowodzeniem przedsięwziętemu dziełu. Z tej racyi rząd zwróci się do Sejmu w dniu jutrzejszym o uchwalenie szczególnych pełnomocnictw dla rządu, niezbędnych dla przeprowadzenia sanacyi skarbu i reformy walutowej. O pełnomocnictwa takie zwróci się do Sejmu na przeciąg 1 roku, w ciągu którego powinno się położyć podwalinę, dostateczną dla reformy walutowej. Z tak ostrego kryzysu finansowego, w jakim się Polska znajduje, żaden kraj w drodze normalnego toku spraw nie zdołał jeszcze wyjść. Niedomagania finansowe naszego kraju oddziałały na niektóre umysły w sposób tak deprymujący, że w ostatnich czasach zaczyna się pojawiać przypuszczenie, że jedynem wyjściem z kryzysu stanie się rodzaj opieki finansowej obcego potentanta finansowego nad Polską. Gabinet zrobi wszystko, aby dla takich ewentualności nie było żadnej podstawy. Ale innej drogi uniknięcia tego niema jak pełnomocnictwa dla rządu. Polska ma bilans handlowy korzystny, w Polsce rany, zadane życiu gospodarczemu przez wojnę, są przeważnie zagojone, przemysł i rolnictwo w znacznym stopniu odbudowano, a ostatnio cieszy się wielkim w roku obecnym urodzajem. Jest to chwila, kiedy nie jest rzeczą dopuszczalną wątpić o własnych siłach i ociągać się z wysiłkiem własnym dla sanacyi i reformy. Nikt inny jak rząd, taki czy inny, ale rząd jest powołany do kierowania temi wysiłkami. Do tego musi posiadać szczególne pełnomocnictwa, po które się do Wysokiej Izby zwróci.

Imieniem rządu wyrażam przeświadczenie, że Wysoki Sejm nie odmówi mu tego poparcia zrealizowania zakreślonych zadań.

MIGAWKI.

Apostata Pieńkowski i skruszony socyalista.

Nienawiść do Żydów dziwne nieraz wydaje kwiaty. Zradzają się w takim zaczadzonym mózgu wizye apokaliptyczne, koniec świata zwiastujące. Czasem dochodzą ci panowie do stanu abulii, a nawet herezyi. Taki przykry wypadek zdarzył się p. Pieńkowskiemu, który zapłonął silną nienawiścią do św. Pawła, upatrując w nim prototyp Żyda. Ciekawa rzecz, że wybuch tej dzikiej nienawiści do św. Pawła spowodowała „żargonowa" powieść".

Tak przynajmniej pisze „Naprzód". Otóż zdradzimy tajemnicę, że tą żargonową powieścią są słynne „Polskie Lasy" Józefa Opatoszu. Na marginesie tej powieści wypisuje Pieńkowski niestworzone rzeczy. Odkrył pokrewieństwo między Tuwimem a Opatoszu, a teraz skoligacił św. Pawła z Opatoszu.

Ponieważ chory na nerwy p. Pieńkowski jest najbardziej w Polsce powołanym do naukowego uzasadnienia antysemityzmu — . na szczęście i gwoli ubawienia nas w tak smutnych czasach ma konkurenta w p. Oksie-Grabowskim — doszedł w swoich eskapadach aż do negacyi chrześcijaństwa. Skoro trudno chrześcijaństwo naginać do dzikich ekstrawagancyi p. Pieńkowskiego, tego cudacznego cho rążego polskiego antysemityzmu więc trzeba wojnę wypowiedzieć św. Pawłowi.

Nie mógł tych wycieczek antychrześcijańskich ścierpieć ks. Urban i upomniał. „Gazetę Warszawską", która okazuje dziwną tolerancyę dla p. Pieńkowskiego. Przysłowie francuskie o tolerancyi brzmi jednakowoż dość nieszczęśliwie dla „Gazety Warszawskiej". Oto — ‚tolerancya jest mniej lub więcej indyfyrentyzmem", a więc wynikałoby z tego; że „Gazeta Warszawska" jest indyfyrentną w sprawach katolicyzmu.

Są to sprawy, które nas mało interesują. Ale kaprys losu zrządził, że „Naprzód" stanął przy

JOJNE ROSENFELD.

Strach.

(Dokończenie.).

Było to w zimie, w mroczną, ciemną, cichą noc. Była to jedna z tych zimowych nocy — kiedy to na dworze; ani zimno — ani ciepło, jeno mrok, ciemność przyciska ziemię i wydaje się, jakoby to nie była noc, jeno zamarły dzień, który rozpanoszył się nad ziemią i tak martwy leży bez tchu. Czujesz każdy twój najlżejszy szmer, słyszysz najdrobniejszy stuk swego serca, jakgdyby się lękało tego potężnego, wielkiego czarnego strachu... Ot, w taką noc — razu jednego — zasiedziałem się, a kiedy wracałem do domu była 2 po północy.

Szedłem długą czarną ścieżką, leżała ona jakoby czarna żerdź na białym puchowym śniegu, i ciągnęła się długo, daleko i tam hen w dali zlała się z ciemną cichą nocą.

I dziwne. Ta czarna ścieżka. którą żywi ludzie ugniatali za dnia, wywarła na mnie dziwne wrażenie — smutek zamieszkał we mnie. Byłem zły.

Zeszedłem z ścieżki i kroczyłem po śniegu, który donośnie skrzypiał pod mojemi stopami.

Uszedłszy spory kawał drogi, usłyszałem coś dziwnego, niespokojnego w tej wielkiej, poważnej ciszy, w tej potężnej ciemności nocnej.

Serce poczęło mi cicho bić — jakgdyby się mnie lękało, a idąc tak dalej ujrzałem jak coś długiego i wąskiego wybiegło z uliczki bocznej. Wyleciało to cichutko i jakby coś z nocy, część tej ciemnej nocy się oderwała, lecz wkrótce znikło to widziadło.

Wytłómaczyłem sobie, iż był to pies, a jednak nie zmniejszył mi się strach, bo ja wolałbym słyszeć szczekanie jego, ruch, wrzawę, życie...

To jego nagłe pojawienie się, potem to szybkie zniknięcie przejęło mnie strachem. Zdawało mi się iż on w pysku przyniósł jakiś sekret, wielką tajemnicę z uliczki miasteczka, i z tą wieścią złowrogą znikł, uciekł w dal, w krainę wiecznej, zagadkowej tajemnicy.

Po kilku minutach usłyszałem dopiero jego smutne, przejmujące szczekanie, zdawało mi się, iż ta ciemna, cicha, potworna noc nagle się rozpłakała, rozwrzeszczała w postaci psiego głosu. Po tem psiem odezwaniu dało się słyszeć drugie szczekanie, gdzieś z bardzo daleka, poczem wkrótce ucichło się wszystko.

Nastała wielka poważna cisza. Straszna była ta cisza — ten wielki spokój. A jednak czułem, iż ten krzyk przed chwilą słyszany musi się powtórzyć, nie mogłem czegoś innego oczekiwać i rzeczywiście po krótkiej przerwie rozległo się to samo szczekanie, potem z kądś odezwał się drugi pies i trzeci i czwarty — a wszystkie, złowrogim, skarżącym głosem. A w tem rozległo się donośne pianie koguta:

— Ku—ku—ryku—u—u—u!!!

Jemu wnet odpowiedział drugi kogut i trzeci i czwarty — a wkrótce całe zaspane miasteczko, ze wszystkich stron, ogarnęło pianie kogutów i szczekanie psów.

Stanąłem wyprostowany, zesztywniały i jakby na złość rozglądałem się na wszystkie strony...

Lecz dojrzeć nie mogłem niczego.. A chciałem coś zobaczyć.

Ale zato odczułem.. płacz. płacz w uszach — rozumiesz? Tak jakgdyby ktoś umarł w mojem uchu i ktoś go opłakiwał tam wewnątrz cicho, rzewnie..

Po kilku minutowym postoju, puściłem się dalej w drogę. Uszedłszy kilka kroków, zdawało mi się jak gdyby ktoś szepnął do mojego ucha: trup jest w mieście! A w tej samej chwili usłyszałem w pobliżu kroki, ciężkie donośne...

Powinno mi być śmielej, czując obok siebie żywą istotę — jednak było przeciwnie. Strach i smutek mój spotęgował się jeno. Kroki było słychać coraz donośniej. coraz wyraźniej — aż wreszcie z mroku wypłynęła sylwetka człowieka, duża, czarna postać.

Zgadnij któż to był?

Szmul—Dawid, grabarz..

Chciałem podejść doń i zapytać któż to umarł, lecz siła jakaś przemożna powstrzymała mnie: bałem się tego żywego trupa. Serce poczęło mi jeszcze silniej bić — i szedłem dalej.

Jeszcze dobrą chwilę słyszałem jego kroki, mimo, iż sylwetka jego czarna dawno mi z oczu znikła.

Miałem kilka kroków do domu. Lecz w pobliżu mego mieszkania, usłyszałem płacz. Cichy, tłumiony płacz ledwo dosłyszalny. Lecz ja go dobrze słyszałem — o dobrze! W każdą cząstkę mego jestestwa wpadał i mimo mej pewności, iż gdzieś opłakują czyjś zgon — jednak wątpiłem; ja w tem odczułem większą zgrozę. Zdawało mi się, iż to nie ludzki, zwyczajny płacz — jeno tak płacze coś potężnie wielkiego, silnego, coś takiego, czego w fantazyi jest trudno sobie wyobrazić, wymalować, przedstawić..

Kiedy podchodząc. zbliżyłem się do domu skąd

roku ks. Urbana. Prawda, że chodziło o dyskre cyę wszechpolskiej „Gazety", ale kampania ta mocno przypomina dopingowanie obalonego rządu, ponieważ nie wprowadza na seryo „numerus clausus". Walka polityczna dziwnie nieraz wytwarza arabeski, ale kadryl „Naprzodu" z ks. Urbanem jest mimo wszystko ciekawą niespodzianką.

Moassi.

Zaledwie 3% z ziemi ornej w Palestynie jest dotychczas w rękach Żydów. 60.000 rodzin żydowskich zamieszkuje nasze dzielnice, jeśli zatem każda złoży **dziennie tylko 1000 Mp. na głowę, na Fundusz Narodowy,** wówczas wzmocni się znacznie nasz stan posiadania w Palestynie.



Społeczeństwo wobec chaluca.

Kraków, 22 grudnia.

Z kół chaluców pochodzi ten apel, który winien głęboki znaleźć oddźwięk w społeczeństwie. — Red.

Położenie Żydostwa ma w sobie coś z tragiki całego naszego życia golusowego: problematyka i niepewność dalszych dróg i wytycznych przytłaczają swym ogromem wszystkie inne kierunki myśli, odnoszące się do rozwoju naszego bytu narodowego. Syonizm, który wskazał jedyną prowadzącą do celu drogę renesansu narodu i jego ostatni wyraz, chaluctwo, jako najdoskonalszy przejaw aktywizmu syońskiego, stały się dziś żelaznem złożem i podstawą światopoglądu szerokich mas żydowskich. Prawdą jest jednak, że bezpośrednio zostały wciągnięte w orbitę ruchu chalucowego nieliczne tylko jednostki, wybrańcy, którzy zrozumieli, że ich przyszłość leży tylko w bezpośredniej realizacyi idei, w konstruktywnem wstawieniu się w bieg życia nowej Palestyny. Ruch chalucowy, jako ucieleśnienie ideologii „Młodej Judei" jest dziś silnie ugruntowany pod względem ideologicznym, stanowi bowiem zwartą i jdnolitą organizacyę młodzieży żydowskiej, świadomej swych celów i dróg, której jednak w pełnej realizacyi zamierzeń i przedsięwzięć stoi na drodze przeszkoda, do dziś nie usunięta: apatya i bezczynność całego społeczeństwa żydowskiego.

A tymczasem setki i tysiące młodzi czekają na możliwość przygotowania się zawodowego, czekają, aż im umożliwimy pracę w kierunku przewarstwowienia, którego żądają słusznie przywódcy pracy społecznej, świadomi swych celów. Nam nie wolno szafować lekkomyślnie elitą naszej młodzieży, która w Palestynie swe siły najlepsze oddaje, jakkolwiek ich w całej pełni wykorzystać nie może, gdyż nie jest do tej pracy przygotowana i zawodowo w niej wyszkolona. Nasi chalucim pracują w Palestynie swymi nerwami, a nie rękoma. Nasza w tem wina, nasze grzechy mszczą się obecnie na biegu pracy awangardy narodu żydowskiego w Palestynie.

Czyż nie słyszycie tych głosów, które dochodzą do nas z szeregów młodzieży: Warsztatów pracy żądamy! Na nic wam się nie zdadzą wasze rezolucye i uchwały, entuzyazm zgromadzeń i czczych frazesów, żądamy czynów!

A czynem tym będzie stworzenie organizacyi pomocy dla chaluca. Społeczeństwo żydowskie zachodniej Małopolski zaniedbało na tem polu wszystkiego, co winno było i musiało uczynić, pozostając w ten sposób w tyle za swymi braćmi w Małopolsce wschodniej. Widzimy tam bowiem organizacyę pomocy chalucowej, jaką stworzyło społeczeństwo w postaci sieci Komitetów opieki nad chalucami „Ezra" z Komitetem Centralnym we Lwowie. Dzięki ofiarnej pracy społeczeństwa udało się w ciągu krótkiego stosunkowo czasu, bo niespełna roku, ugruntować byt organizacyi chalucowej i umożliwić setkom chaluców pracę przy własnym warsztacie. Budżet, idący dzisiaj w miliardy, zapewnia byt i budowę Domu chalucowego we Lwowie, hali warsztatów stolarskich, farmy ogrodniczej dla dziewcząt w Stanisławowie, ślusarni itd, instytucyi, dających możność gruntownego przygotowania zawodowego i wychowujących kadry przyszłego społeczeństwa żydowskiego w Erec. Choć te miliardy są dziś tylko kroplą w morzu potrzeb finansowych i wydatków inwestycyi i rozbudowy tych instytucyi, to jednak świadczą dodatnio o energii, z jaką zabrano się do pracy i ofiarności, jaką w pełnem zrozumieniu celowości pracy okazuje tamtejsze społeczeństwo.

Czyż my mamy pozostać w tyle?

Dla nas przykład naszych braci z wschodniej połaci kraju stanowić winien szlachetny bodziec do wysiłków w tym kierunku, które iść muszą w parze ze stworzeniem silnych podstaw pod organizacyę takich komitetów, finansowania i rozbudowywanie już istniejących instytucyi pracy chalucowej i co najważniejsze tworzenie nowych zakładów, warsztatów pracy, które pozwolą na wciągnięcie w orbitę wpływów chalucowej organizacyi szerokich sfer młodzieży.

Dzięki wysiłkom nieskoordynowanych jednostek udało się stworzyć zarodki takich instytucyi, piękne ich początki w Krakowie, Tarnowie i i., co wykazuje dowodnie, że przy spotęgowaniu wysiłków i celowej pracy owoce działalności przekroczyć mogą najśmielsze nawet oczekiwania.

A zresztą dziś, gdy organizacye chalucowe obu części Małopolski są już — jak dawniej — zjednoczone, spoczywa na barkach żydowskiego społeczeństwa zachodnio-małopolskiego obowiązek współdziałania w kierunku rozbudowy instytucyi i warsztatów pracy organizacyi „Hechaluc".

Mobilizacya narodowa społeczeństwa żydowskiego winna w tym kierunku iść w szybkiem tempie naprzód.

Szereg zgromadzeń, zebrań obywatelskich i meetingów winien zainaugurować celową i systematyczną pracę organizacyjną w kierunku finansowania instytucyi samopomocy społecznej i narodowej, jaką przedstawiają warsztaty pracy chalucowej. Komitety, jakie powstaną niezawodnie w ciągu najbliższego czasu, w pierwszym rzędzie w Krakowie, winne rozpocząć swą działalność w poczuciu odpowiedzialności, jaką biorą na swe barki.

Niechaj pamiętają kierownicy tej akcyi pomocy dla chaluca, że młode pokolenie, które wielka dziejowa chwila zastała w pełni gotowem do poświęceń i pracy, do dzieła znoju i ofiary z krwi własnej — że to pokolenie ma prawo niezaprzeczone żądać od swego społeczeństwa, by i ono okazało się godnem swego wielkiego zadania, jakie nakłada na nie przełomowy moment historyczny.

Chaluc ofiaruje swą pracę i trud, życie i krew, od społeczeństwa żąda,, ma prawo żądać przynajmniej — pieniądza na warsztat pracy.

Donośnym głosem wołają do społeczeństwa najlepsi jego synowie, chalucim:

Nie chcemy od was słów uznania, nie chcemy poklasku, ni taniej pochwały, dość tej słów powodzi!

Święty pełnimy obowiązek — spełnienia obowiązku od społeczeństwa żądamy.

Józef Teitelbaum.

---

się wydobywał ten płacz, stanąłem mimowoli pod oknem i zaglądnąłem..

Nie omyliłem się.

Na podłodze leżał wyciągnięty wielki trup, czarnem nakryty. Przy głowie świeciło się 4 świec, a po całej izbie, gdzie innego światła nie było — rozlał się ciemny, ponury promyk..

A w tym samym czasie, kiedym zaglądał przez okno poczułem za sobą, za plecyma, iż coś przybiegło i przystanęło.

Oglądnąłem się za siebie; naprzeciw okna skąd odbijało się lekkie światełko i na ziemię rzucało promyk jasny — stał duży, czarny, chudy pies z dużemi, czarnemi, wilgotnemi oczyma, z których biła żałość, smutek całej nocy.. Patrzył prosto w okno, z obciętemi uszyma, które od czasu do czasu konwulsyjnie drgały. Poczem podniósł mordę i rozszczekał się strasznym, przejmującym, rozdzierającym serce głosem i zgubił się w ciemności...

— Ty coś jesteś nie bardzo ze wszystkiem w porządku — odezwałem się do mego druha — musisz psychicznie, duchowo nie bardzo być w zgodzie..

Odprowadziłem go do domu. W milczeniu podał mi rękę i znikł w gęstej ciemności — w dużym mrocznym domu.

Pamiętam, iż nocy tej było mi bardzo smutno i ciężko — kiedym wracał do domu.

Miałem bardzo niespokojną noc.

Czarne potwory nie ustępowały — jeno mnie szarpały, gryzły i gniotły przez całą noc...

Tłum. z żyd. Leonha.

Nowy bill antyimigracyjny na razie nie uchwalony.

Z powodu przesilenia na stanowisku prezesa komisyi emigracyjnej nie wszedł narazie pod obrady nowy projekt w sprawie ograniczenia imigracyi. Komisya emigracyjna wyraziła zdanie, że „kwota" imigrantów ma być zmniejszona od 2—3 procent wedle rachuby z roku 1890. Ze względu na to, że kongres będzie dyskutował o tej sprawie jeszcze na teraźniejszej sesyi prasa amerykańska zajmuje się znowu żywo sprawą immigracyi.

Pierwsi uchodźcy żydowscy w Kanadzie.

Montreal. (ŻAT) Wstrząsające sceny rozegrały się niedawno w Montreal, kiedy przybyło 92 żydowskich uchodźców z okolic Kijowa i z Podola. Przybyli oni teraz z Rumunii, skąd zostali zmuszeni do wyemigrowania razem z tysiącem żydowskich emigrantów. Część tych uchodźców, to wdowy i sieroty, których mężowie i ojcowie zostali zamordowani podczas pogromów ukraińskich.

Douglas skazany.

W procesie Churchilla o obrazę honoru przeciwko lordowi Alfredowi Douglasowi został ten ostatni skazany na 6-miesięczne więzienie i na zapłatę kaucyi w kwocie 100 funtów szterlingów z zamianą na dalsze 6 miesięcy. (Douglas kieruje agitacyą antysemicką w Anglii).

Akcya Tarbutu na prowincyi

Kraków, 22 grudnia.

Komitet Okręgowy Tarbuth donosi, iż w najbliższych dniach odwiedzą instruktorzy niżej wymienione miejscowości celem zorganizowania i rozszerzenia hebrajskiej pracy oświatowej i wychowawczej. Wszystkie podane miejscowości mają, stosując się do otrzymanych okólników zwołać odnośne zebrania i posiedzenia

jakoteż przygotować rozesłane kwestyonaryusze. Instruktorzy zwiedzą następujące miejscowości:

p. Dr Kohn-
Tarnów w sobotę 22 bm. i w poniedziałek 24 bm.
Dębicę w niedzielę 23 bm.

p. Szmulewicz:
Gorlice w niedzielę 23 bm.
Sanok w poniedziałek 24 i wtorek 25 bm.
Nowy Sącz w środę 26 bm.
Nowy Targ w czwartek 27 bm.

p. Mifelew:
Ropczyce i Łańcut w niedzielę 30 bm.

p. Menachem:
Mielec w poniedziałek 24 bm.
Tarnobrzeg wtorek 25 bm.

p. Kwittner:
Oświęcim w niedzielę 30 bm.

—o—

Pierwsza wycieczka z Polski do Palestyny.

Pierwsza wycieczka z Polski do Palestyny, zorganizowana przez „Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu w Palestynie" wywołała wielkie zainteresowanie w kołach żydowskich. Zgłosiło się wiele osób z Warszawy, Łodzi, Lwowa i Krakowa, głównie z sfer handlowych i przemysłowych, którzy postanowili zbadać możliwości założenia w Palestynie najrozmaitszych przedsiębiorstw. Do wycieczki przyłączają się również doktorzy, inżynierowie, dziennikarze i inni ze sfer inteligencyi żydowskiej.

Wycieczka, która odbędzie się w kwietniu, da możność turystom być obecnymi podczas jarmarku handlowego, zorganizowanego przez magistrat m. Tel-Awiwu, połączonego z wystawą produkcyi palestyńskiej. Wycieczkowcy będą mieli sposobność poznać dotychczasowy rozwój gospodarczy kraju oraz widoki na przyszłość.

Marszruta jest następująca:

Turyści wyjadą z Warszawy 28 marca 1924 r. pociągiem pospiesznym bezpośrednio do portu Constantza w Rumunii. 1 kwietnia wyrusza z Constantzy okręt „Romania" do Haify przez Konstantynopol. W Konstantynopolu okręt zatrzyma się na jeden dzień. 5-go kwietnia przybywa do Haify, gdzie wycieczkowców oczekuje przewodnik. Z Haify ekskursya wyruszy do całego szeregu miast i kolonii, według opracowanego planu. Najdłużej zatrzyma się w Jerozolimie i Jaffie z Tel-Awiwem. Pobyt w Palestynie obliczony jest na 25 dni. Droga powrotna idzie po tej samej marszrucie, tz. z Haify przez Konstantynopol i Constantze. Drogę tę obrano ze względu na udogodnienia, których udzieli Rumuńska Państwowa Linia Okrętowa.

Koszta podróży obliczone są na 60 funtów od osoby.

Wizy palestyńską i tranzytową rumuńską załatwiają organizatorzy wycieczki.

Z wycieczką udaje się p. Leon Lewite, członek Komitetu Wykonawczego Wszechświatowej Organizacyi Syonistycznej.

Liczba wycieczkowców jest ograniczona i zaliczone zostaną tylko te osoby, które zgłoszą swój akces do pierwszych dni stycznia 1924 r.

Adres dla korespondencyi jest następujący: Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu w Palestynie, Warszawa, Maryańska 10.

Ustnie porozumieć się można codziennie od 5 do 7 wieczór.

Hallerczycy obcinali brody ze względów... higienicznych.

Z Detroit (Ameryka) donoszą: Gen. Józef Haller złożył wobec dziennikarzy następujące oświadczenie: W Stanach Zjednoczonych były rozpuszczone wieści, że od czasu zawarcia pokoju prześladowałem Żydów w Polsce. Zaprzeczam kategorycznie tym zarzutom, nigdy nie wydałem czyto oficyalnego czy pół oficyalnego rozkazu, aby z Żydami obchodzić się inaczej niż z innymi ludami. W sejmie polskim siedziałem razem ze Żydami (co za łaska! Przyp. Red.) Haller odmówił dziennikarzom żydowskim interwiewu ponieważ wątpił, czy zdoła przekonać Żydów. Jeden z otoczenia p. Hallera podał, że żołnierze Hallera obcinali istotnie Żydom brody, ale czynili to ze względów hygienicznych, ponieważ w owym czasie panowała w Polsce epidemia... tyfusu.

Do P. T. Publiczności.

Z powodu dalszej znacznej zwyżki cen papieru, kosztów druku i t. d., zmuszone jest Wydawnictwo Nowego Dziennika do dalszego podwyższenia cen pojedynczego egzemplarza, który począwszy od dnia 23 bm. (z datą 24 bm.) kosztować będzie

100.000 Mkp.

Wydawnictwo Nowego Dziennika czyni to dopiero teraz, podczas gdy cena egzemplarzy pism warszawskich wynosi 100.000 Mp. już od dnia 15 grudnia br.

Mimo szalejącej drożyzny, dającej się dotkliwie odczuć wydawnictwom pism codziennych, staraliśmy się zawsze o to, by zwyżki cen pisma ograniczyć do miary najniezbędniejszej dla normalnego bytu pisma. To też nie trudno stwierdzić, że drożenie pism codziennych pozostawało i pozostaje także teraz po obecnej podwyżce bardzo silnie w tyle poza powszechną zwyżką cen.

Kierowaliśmy się przy tem zawsze interesem publicznym, jakiemu pismo nasze służy. Ten też interes publiczny pozwala nam żywić niepłonną nadzieję, że czytelnicy nasi ocenią należycie znaczenie, jakie posiada jedyny w dzielnicy naszej organ żydowski i nadal, a może jeszcze intenzywniej i gorliwiej niż dotąd poprą wydawnictwo nasze.

Wydawnictwo „Nowego Dziennika".

KRONIKA.

Kraków, 22 grudnia.

Odczyt posła Hartglasa.

Na temat „Polityka Koła żydowskiego" odbędzie się staraniem związku żyd. młodz. akad. U. J. Przedświt-Haszachar w niedzielę, 23 bm. w wielkiej sali Kahalu (Krakowska 43) odczyt posła A. Hartglasa.

Aktualność tematu, jego bezpośrednia łączność z problemami, stanowiącymi obecnie przedmiot żywego zainteresowania całego społeczeństwa na tle przesilenia politycznego i gospodarczego naszego państwa, jakoteż nazwisko prelegenta, wytrawnego znawcy stosunków i jednego z najczynniejszych polityków żydowskich ściągną bez wątpienia szerokie rzesze poważnej publiczności.

Będzie to pierwszy odczyt całego cyklu, który urządza Związek Przedświt-Haszachar.

Początek odczytu o godz. 11½ przed poł.

—o—

Podarunek starego czy nowego rządu?

Żyjemy w okresie magazynowania wszystkiego, co tylko magazynować się da. Dzieje się to w obawie przed ustawicznemi podwyżkami, które gonią wprost jedna drugą. Od dłuższego już czasu weszła w praktykę jedna bardzo charakterystyczna spekulacya na uniknięcie podwyżki, a mianowicie „magazynowanie" podróży. Każdy, kto chciał choć by najmniejszą odbyć podróż, spekulował, jak się urządzić, by pojechać przed wejściem w życie nowej taryfy. Biletów magazynować nie można na dłuższą metę, więc chwycono się innego sposobu: przyspieszało się podróż o dzień, byle uniknąć płacenia podwyższonych cen. Stąd oczywiście pochodził niezwykły ścisk na kolejach w dni przed podwyżkowe, a zjawisko to w życiu codziennem objawiało się w rozmaity sposób: raz pracownik zmuszony był prosić szefa o pozwolenie na wyjazd przed terminem rozpoczęcia urlopu, a czasem naodwrót miłe chwile urlopu doznały przymusowego obcięcia z powodu wyroku wszechwładnego komitetu taryfowego.

Chcąc tej niecnej spekulacyi położyć kres, rząd urządził wcale niezły dowcip: podwyższył znienacka taryfy kolejowe i to o całych 100 procent, a ogłoszenie tej radosnej nowiny w pismach wstrzymał do chwili, kiedy nowa taryfa już zaczęła obowiązywać. Wtajemniczeni twierdzą, że jest to podarunek rządu dla wszystkich tych, którzy zamierzają wyjechać na święta. Niewiadomo tylko, czy podarunek ten zawdzięczamy rządowi staremu, czy też jest to pierwszy dar nowego gabinetu. yd.

—o—

Pomoc chalucom.

Jak się dowiadujemy, podejmuje grono tutejszych obywateli szeroko zakrojoną akcyę na rzecz pomocy chalucom. Zebranie, które ma się odbyć w niedzielę przy udziale delegata Centrali lwowskiej komitetu opieki nad chalucami „Ezra", wyłoni Okręgowy Komitet Obywateli, jako kierownictwo dzielnicowe akcyi tej na terenie zach. Małopolski.

—o—

— **FERYE ŚWIĄTECZNE W URZĘDACH.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło w podległych mu urzędach w okresie świąt Bożego Narodzenia normalne zakończenie urzędowania w poniedziałek 24 bm. o godzinie 12 w południe, a rozpoczęcie we czwartek 27 bm. rano o zwykłej porze. W dni świąteczne utrzymane będą dyżury.

— **OGRANICZENIE RUCHU TRAMWAJOWEGO.** W poniedziałek dnia 24 bm. będzie ruch tramwajowy odbywał się normalnie przez cały dzień, a we wtorek 25 bm. rozpocznie się dopiero o godzinie 12 w południe.

— **UKONSTYTUOWANIE SIĘ WYDZIAŁU TOW. ŻYD. SZKOŁY RZEMIEŚLNICZEJ.** Nowo wybrany Wydział Towarzystwa Żyd. Szkoły Rzemieślniczej w Krakowie ukonstytuował się wczoraz wybierając prezesem Dra Rafała Landaua, wiceprezesami pp. Joachima Steinberga i inż. Kanarka, sekretarzem inż. Stendiga a skarbnikiem p. W. Moszkowskiego.

Na posiedzeniu Wydziału powzięto uchwały w całym szeregu spraw administracyjnych. Liczne zgłoszenia członków wskazuje, jak wielkiem jest zainteresowanie dla nowego Towarzystwa u szerokich warstw.

— **MIANOWANIA W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM.** Minister spraw wewnętrznych zamianował w województwie krakowskiem urzędnikami referendarskimi w VI st. sł.: Władysława Kłosowskiego, Dra Leopolda Mussita, Artura Loreta, Stanisława Matusińskiego; urzędnikami referendarskimi w VII st. sł.: Jana Banasia, Konstantego Pawika, Mieczysława Soleckiego, Dra Józefa Bieniasza, Dra Czesława Górnego, Kazimierza Wyżykowskiego, Jana Milanisza, Stanisława Wygrzywalskiego, Adama Szmuca, Władysława Nyrkowskiego, Dra Romana Müllera; zaś urzędnikiem rachunkowym w VII st. sł. Tadeusza Sołtykiewicza.

— **SPRZEDAŻ „GRAND-HOTELU" NA BANK.** W tych dniach przyszła w Krakowie do skutku umowa sprzedaży gmachu Grand Hotelu w Krakowie, który nabyło konsorcyum z pp. Korfantym i Kornreichem na czele. Gmach ten ma być z wiosną przebudowany na cele powstać mającego nowego wielkiego banku pod nazwą Zachodnio-europejskiego. Hotel i restauracya przestaną oczywiście istnieć.

— **CENA RYB.** Wobec pobierania przez handlarzy wygórowanych cen za ryby, magistrat wzywa handlarzy ryb, aby bezzwłocznie przedłożyli komisaryatowi targowemu cenniki do zatwierdzenia. Zatwierdzone cenniki winny być umieszczone na widocznym, łatwo w oko wpadającym miejscu, a ceny ściśle przestrzegane. Handlarze niestosujący się do niniejszego zarządzenia będą karani aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 200 milionów mp. Zwraca się uwagę publiczności, aby płaciła za ryby ceny zatwierdzone cennikiem i w razie pobrania cen wyższych donosiła winnych do Wydziału III. B. magistratu.

— **WCZORAJSZY TARG** przyniósł dalszą podwyżkę cen, jakkolwiek zarówno nabiału jak i drobiu zwiezino olbrzymie ilości. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 130 do 150 tysięcy mp., niezbieranego 180 do 220, śmietany słodkiej 260 do 300 kwaśnej 360 do 400, 1 kg masła 2600 do 280, sera 700 do 800, jajo za sztukę 75 do 85; drób: kura 2500 do 3500 tysięcy mp., kaczka 2200 do 3 milionów, gęś 5 do 7 milionów, indyk 7 do 9 milionów. Na placu Izaaka i na placu Szczepńskim płcono z 1 kg karpia 3500 do 3700 tysięcy mp., szczupaka 4 miliony mp., wiślane 3 miliony mp.

— **BIEDNI PIWOSZE.** Z dniem wczorajszym podniesiono w restauracyach krakowskich cenę piwa o blizko 100 procent. Obecnie duża szklanka piwa jasnego kosztuje 360 tysięcy mp., mała flaszka porteru 380 tysięcy mp.

— **CECH FRYZYERÓW KRAKOWSKICH** podwyższył w dniu wczorajszym opłaty fryzyerskie. Golenie kosztuje od wczoraj 150 tysięcy mp., strzyżenie 300 i 350 tysięcy mp.

— **PASEK MIĘSEM.** Do policyi doniesiono, że Marya Frączek, zamieszkała przy ul. Czarnowiejskiej l. 43 sprzedawała mięso wieprzowe po cenach lichwiarskich. Za 1 kg mięsa pobierała ona o 244 tysięcy mp. więcej, aniżeli wynosi cennik. Sprawę skierowano do prokuratury.

— „STRYCHOWA" PARA. W ręce policyi wpadli Anna Janusz i Józef Świadek w chwili, gdy idąc ulicą Berka Joselowicza nieśli w tobołach mokrą jeszcze bieliznę, skradzioną na szkodę niewiadomego właściciela.

— DO MIESZKANIA p. Felicyi Danklowiczowej przy ul. Józefa l. 11 włamano się i skradziono biżuteryę znacznej wartości. Również włamano się do mieszkania Markusa Müllera przy ul. Mostowej l. 12 przez oderwanie kłódki i skradziono mu garderobę wartości 655 milionów mp.

— NIE POWIODŁO SIĘ. Wczoraj aresztowano Jana Caćme i Antoniego Ludwiga pod zarzutem włamania do szynku Neigera na Krowodrzy. Prócz wyłamania okiennic poszkodowany nie poniósł większej straty, gdyż włamywacze na czas zostali ujęci.

———o———

— NA „KEREN HAJESSOD" złożył w redakcyi naszej p. Jechezk Kornreich kwotę 10,000.000 mk. zebranych w Lidzbarku (Pomorze).

———o———

— NASZ FELJETON TYGODNIOWY pt. „WĘDRÓWKI PO KINOTEATRACH KRAKOWSKICH" wyjątkowo z powodu nawału materyału bieżącego przesunięty został do numeru jutrzejszego.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Dyrekcya Kasy chorych m. Krakowa

zawiadamia swych członków zamieszkałych wzgl. zatrudnionych w dzielnicy VIII — Kazimierz, że w budynku Elektrowni miejskiej przy **ul. Wawrzyńca L. 5.** (parter na lewo) otwarto **ambulatoryum kasowe** dla leczenia chorób wewnętrznych. Przyjmuje Dr. B. Grünhut od godziny 12 do 2-giej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Równocześnie zostało zwinięte dotychczasowe ambulatoryum kasowe przy Szpitalu OO. Bonifratrów. 2050

W niedzielę dnia 23 b. m. o godzinie 3-ej popołudniu, w sali „Solidarności" (Zielona l. 10 II p.), odbędzie się

Zebranie obywatelskie

w sprawie opieki nad chałucami.

Za Komitet przygotowawczy:

Dr. O. Thon Dr. Sz. Feldblum Dr. Leon Wanderer.

ZE SPORTU.

Ministerstwo zdrowia publicznego rozesłało przy pomocy Związku związków sportowych kwestyonaryusz do wszystkich związków sportowych w sprawie ich rozwoju, warunków bytu etc.

———o———

MAKABI (BERNO) W DRODZE DO ITALII.

Dziś rano opuściła Makkabi Berno i przybyła do Wiednia w drodze do Włoch. Wiedeńskie żydowskie towarzystwa sportowe zgromadziły się na dworcu północnym, aby powitać bratnią drużynę.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

— Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Carewicz Aleksy". Jutro „Sen nocy letniej". Dyr. Trzciński nabył w Warszawie prawa grania komedyi Jerzego Szaniawskiego „Ptak", której premiera odbywa się dzisiaj w „Rozmaitościach" i najnowszej a bardzo wesołej komedyi Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Dziwy życia", która grana będzie w Krakowie w kilka dni po premierze warszawskiej. W święta wznawia teatr L. Rydla — „Betleem polskie".

— Z OPERETKI komunikują: „Bajadera", przepiękna operetka E. Kalmana, w inscenizacyi warszawskiej, grana będzie dziś o godz. 8 wieczorem (w sobotę) i jutro (w niedzielę) partye Maryetty i napoleona, po Żelskiej i Minowiczu, kreują J. Kozłowska i L. Sempoliński. Kierownictwo muzyczne objął dyr. Wł. Szczepański. Bajaderę i Księcia kreują pp. Rynas i Ostrowski. Męża Maryetty p. Rewera-Rewski. Balet przygotował Baletmistrz E. Wojnar. W niedzielę punktualnie o godz. 4 popoł. stale atrakcyjna „Szalona Lola". W przygotowaniu „Krowoderskie zuchy" St. Turskiego.

— Z BAGATELI. „Kaprys kobiecy" dzisiaj w sobotę 22 bm. w niedzielę 23 bm. i we wtorek 25 bm. Dzisiaj popołudniu o godz. 4 „Mężczyzna, zwierzę i cnota" po cenach zniżonych. W niedzielę popołudniu o godz. 4 po cenach zniżonych „Dzwonek alarmowy".

———o———

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Sobota: „Bajadera".

Niedziela: po południu „Szalona Lola", wieczorem „Bajadera".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Carewicz Aleksy".

Niedziela: „Sen nocy letniej".

TEATR BAGATELA.

Sobota pop. „Mężczyzna, zwierzę i cnota", po cenach zniżonych, wiecz. „Kaprys kobiecy".

Niedziela: popoł. „Dzwonek alarmowy", wiecz. „Kaprys kobiecy".

Przegląd gospodarczy.

URZĘDOWANIE BANKÓW W DNIU WIGILIJNYM. Niżej wymienione banki proszą nas o zakomunikowanie, że w dniu 24 grudnia br. będą zamknięte dla Klientów z wyjątkiem działu wekslowego, który będzie czynny w tym dniu od godziny 10—11-tej przedpołudniem: Bank Handlowy w Warszawie, Bank Hipoteczny, Bank Komercyalny, Polski Bank Kredytowy, Bank Małopolski, Bank Przemysłowy, Powszechny Bank Kredytowy, Wied. Bank Związkowy, Bank Zachodni Ziemski, Bank Kredytowy, Bank Związkowy Spółek Zarobkowych.

———o———

PODATKI.

TERMIN DO NABYWANIA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1924, przypada na zasadzie art. 30 ustawy w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego (Dz. U. Rz. P. Nr. 58 z roku 1923 poz. 412) na okres od 1 listopada do końca grudnia 1923 r.

Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczony a po jego upływie przystąpią niezwłocznie władze podatkowe na całym obszarze Państwa do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz zajęć przemysłowych.

Winni zupełnego niewykupienia lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych, będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego.

Jednocześnie zwraca się uwagę płatników na tę okoliczność, że poczynając od 1 stycznia 1924 r. ceny świadectw przemysłowych będą zwaloryzowane tj. przeliczone na franki złote. — (Izba Skarbowa w Krakowie).

HANDEL.

ZMIANA TARYF CELNYCH. Na mocy rozporządzenia ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu zmienione zostało brzmienie art. 12 rozporządzenia z dn. 11 czerwca 1920 r. o taryfie celnej. Min. Skarbu w każdorazowym porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu może zezwolić na: 1. obrót uszlachetniający czynny dla surowców i części składowych oraz materyałów pomocniczych; 2. obrót uszlachetniający bierny w wypadkach, gdy uszlachetnienie nie może być dokonane w kraju wogóle lub w dostatecznie dobrym stopniu, lub dla wypróbowania nowych procesów fabrykacyi; 3. obrót reparacyjny czynny i bierny; 4. czasowe sprowadzenie do Polski bez cła towarów, przeznaczonych na niepewną sprzedaż (jarmarki, wystawy), jakoteż podobny wywóz z Polski; 5. czasowy wywóz lub przywóz dla wypróbowania. Pod warunkiem złożenia zabezpieczenia celnego będą wydawane pozwolenia i tylko do tych państw, które przestrzegają zasady wzajemności.

PRZEMYSŁ.

— PRODUKCYA RAFINERYI. Według danych urzędowych rafinerye naftowe przerobiły w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy br. 48.750 wagonów, w tym samym okresie r. ub. — 54,691 wag. Spadek produkcyi tegorocznej wynoszący około 6000 wag. należy tłumaczyć tem, że dawniej rafinerye ropy mogły dla swej przeróbki czerpać jeszcze z produkcyi i z dawnych istniejących zapasów, których już w roku b. nie posiadają.

ZAPAŁCZARSTWO POLSKIE. Przemysł zapałczany bardzo szybko rozwinął się w Polsce po wojnie światowej. Produkcya zapałek jest przeszło 4-krotnie większa od produkcyi przedwojennej i przekracza zapotrzebowanie rynku wewnętrznego. Eksport zapałek w r. zeszłym wyrażał się cyfrą — 17,533 skrzyń, w ciągu zaś 9 miesięcy br. doróśł już do 17,263 skrzyń wartości 1,035.000 fr. szwajc. W chwili obecnej zdaniem związku polskich właścicieli fabryk zapałek, przemysł ten przechodzi pewne przesilenie, które może być usunięte w razie wyszukania nowych rynków zbytu. Najważniejszym postulatem przemysłu zapalczanego jest przeprowadzenie zakazu wywozu osiki.

PRODUKCYA I EKSPORT WĘGLA Z POLSKI. Według statystycznych danych wartość eksportu węgla w pierwszych trzech kwartałach 1923 r. wynosi: dla Zagł. Śląskiego — 186,421.000 fr. szwajc., dąbrowskiego i krakowskiego — 11,596.000 — co czyni razem 198.017.000 fr. szwajc. Przybliżona zaś wartość produkcyi węgla w pierwszych trzech kwartałach rb. wynosi dla Zagł. śląskiego — 391,347.000 fr. szwajc., dąbrowskiego i krakowskiego — 124,702.000 fr. szw. co czyni razem 516.049.000 fr. szwajc.

WYTWÓRCZOŚĆ TEKSTYLNA W POLSCE. Wysokość produkcyi przemysłu włókienniczego za 9 pierwszych miesięcy przedstawia się, jak następuje: materyały wełniane — 18,000 ton, bawełniane — 54,000 ton, ogólnej wartości około 500.000.000 fr. szwajc. Wartość eksportu za 9 mies. (zmniejszonego znacznie) wynosi około 15,000.000 fr. szw.

FINANSE.

NOWE OPŁATY ZA PASZPORTY ZAGRANICZNE. M. S. Wewn. wprowadziło zmianę opłaty skarbowej za paszporty zagraniczne i ceny książeczki paszportowe. Urzędnicy i wojskowi starający się o wyjazd zagranicę winni dołączyć do prośby o urlop zagraniczny i nowy paszport 1,530,000 mk.; do prośby o urlop zagraniczny i wznowienie lub przedłużenie ważności posiadanego paszportu 1,500.000 mk., do prośby o urlop zagraniczny i zezwolenie na wyjazd powtórny w czasie obowiązującej jeszcze ważności 500.000 mk.

———o———

Z giełdy.

Kraków, 21 grudnia.

Rynek efektów był dziś bardzo ożywiony. Większość akcyj, zwłaszcza „krajowe", silnie zwyżkowała, przyczem na pierwszy plan wybił się Bank Przemysłowy, Bank Związku Sp. Zarobkowych, Pharma, Cegielski i Chodorów. Słabsze były Parowozy, Siersza górnicza, Tepege i Piasecki. Transakcye na medio stycznia dość liczne po kursach przeciętnie o 60% wyższych od kasowych. Ze względu na święta i prawdopodobne realizacye liczyć się należy z osłabieniem się kursów.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 72.000—73.000, po 25 sztuk 65.000 na medio 110.000, Gazy 64.000, Chybi 15500 do 17.000, Len 1800—2000, Lokomotywy 925—950, Olkusz 1500, Machlejd 1100, Gloria 375—400, Industria 650—700.

Waluty słabsze. W obrotach bankowych robiono: Dolary 6,325.000, Czeskie korony 178 tysięcy. Nowy Jork 6,450 tys. do 6,300 tys., Londyn 27.600 tys do 27.500 tys., Paryż 330.000, Zurych 1.085.000—1,080.000, Wiedeń 89—90, Praga 179.000—184.000.

Jak donosi „Kurjer Wieczorny" wprowadzono dla współdzielni bankowych następujące obostrzenia, od których uzależniono dopuszczenie na giełdę: Kapitał zakładowy współdzielni musi wynosić minimalnie 5 miliardów marek. Zawiadowcy współdzielni muszą statutowo odpowiadać osobiście za zobowiązania giełdowe współdzielni. Zawiadowcy muszą posiadać kwalifikacye przepisanene dla kantorów wymiany. Minimalna liczba członków udziałowców musi wynosić 50. Współdzielnie muszą należeć do jednego ze związków rewizyjnych.

Dzisiaj odbyło się ostatnie zebranie giełdowe przed świętami. Następne zebranie po świętach we czwartek 27 bm.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	21 XII.	20 XII.
Polski Bank Przem. I-VIII	845—960	700—850
Bank Hipoteczny	1360	—
Bank Małopolski	1425—1450	1500—1525
Ziemski Bank Kredyt.	410—500	—
Powszechny Bank Kred.	105—125	90
Bank Komercyalny I—IV	240	240—245
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	6500—7000	4600—4700
Polskie Tow. handl.	800—860	750—810
Handl. Sp. akc. „Impex"	29—30	28·5—29
„Pharma" Mag. Jawornicki	700—890	650—680
Tow. han. Bracia Rolniccy	180—200	140—150
„Polski Glob"	120—105	110—135
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	130—160	130—135
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	26500 27500	26560 25900
H. Cegielski, Poznań	1600—1900	1350—1500
Parowozy I-III.	815—860	860—950
„Automotor" fabr. samoch.	600—900	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	1425—1500	1100—1300
Zakłady amunic. „Pocisk"	800—850	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka" fabryka cementu	35000-37000	35000-35500
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	14100-15000	15800 16750
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	5800—6000	5925—6050
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	960—1150	950—1100
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	680—710	700—715
„Oikos" T. A.	7700—8000	—
„Strug" Przem. drzewny L.	2250—2350	2250—2300
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	260—280	280—250
Fabr. przet. tł. w Trzebini	6500	6350—6500
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	1600—1900	1850—1500
Fabr. cukru w Chodorowie	9000—9650	8075—8500
A. Piasecki	3000—3150	3000—3500
Fabr. porcel. w Ćmielowie	1750—1850	1600—1675
Elektr. w Sierszy I-IV	390—420	390—450
S. W. Niemojowski	800	750—800
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 21 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 6,100.000—6,000.000, frank złoty w kupnie 1.165.000, bony złote ———, pożyczka złota 7,250—8,400, milionówka 200—175.

Czeki: Belgia tranz. 278—280 Berlin tranz. —— Gdańsk tranz. ——, Holandya tranz. ——, Londyn tranz. 26,650.000—26,180.000, Nowy Jork tranzakcya 6,100.000—6.000.000, Paryż tranz. 31[illegible]00—309000, Praga tranz. 177200—174300, Szwajcarya tranzakcya 10 6000—1046000, Wiedeń tranz. ——, Włochy tranz. 264030—262500.

Warszawa 21 b. m. (PAT.) Giełda. Akcye Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków ——, Bank Przemysłowy Lwów 825—800—825, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 6000—5900—7100, Puls 550—540—550, Wildt 610—650, Cukier. Warszawa 8550—7750—8250, Cegielski 1400—1600—1650, Ursus 1600—2000—1700 Parowozy 825—800—810 Zawiercie 500000 Żegluga —— Polska nafta 925—1010—1000, Siła i Światło 1350—1500—1425, Ćmielów 1700—1725, T. P. G. ——, Starachowice 5 00—5750—5900, Pocisk 850—900—885, Zieleniewski 31000—27750—28500, Żyrardów 510000—515000, Chodorów ——, Trzebinia 875

Giełda lwowska.

Lwów, 21 grudnia PAT. Giełda. Bank hipot. 1365—1390, Bank powsz. kred. 150—180, Bank ziem. kred. 360—380, Nafta 950—1100—975, Ron Zieliński TPG. 255—240, Sole potas. 9200—9050, Ćmielów 1685—1675, Niemojowski 725—825, Parowozy 850—825, Siersza górn. 14750—14800, Chodorów 8800—8650, Gafota 1370—1390, Bank małopol. —.—, Bank przem. 850—860, Bank rolniczy —.—, Pol. tow. bud. —.—, Siersza elektr. 385—360, Zieleniewski 23000—25500, Oikos 8200—8150, Pezet —.—, Browary lwowskie 31000—31500, Cegielski 1450—1525—1455.

EGZOTY LWOWSKIE.

Jaworzno grube 58000—59000, Jaworzno dr. 65—63—65000, Gazy 60—59—62000, Chybie 14250—15200, Eelektrownia na Sanie 230—200, Gazociągi 700—750, Len 2050—2175, Lokomotywy 1100—900, Nitrat 450, Schön 130—132000, Drożdże 1400, Foresta 1200—1050, Olkusz 1400—1375, Radziwiłł 1850 Szkło Krosno 1600, Węglówki 32—30.

Giełda wiedenska

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1300, austr. renta koronowa 1230, renta lutowa 2400, węg. renta koronowa 6900, losy tureckie 440000, priorytety kolei południowej 579900, Anglobank 358.000, Bankverein 215.000, Bodenkredit 431000, Austr. zakład kredytowy 344000, Bank depozytowy 86160, Laenderbank 349000, Merkury 20000, Unionbank 353000, Bank obrotowy 160000, Zivnostenska 925000, Kolej północna 20,100.000 Lwów—Czerniowce 246000, Koleje austr. 858.000, Kolej południowa 205000, Alpiny 705000, Berg u. Hutten 5,175.000, Krupp 439500 Huta Poldi 922000, Praskie tow. przemysłu żel. 2,250.000, Rima 221000 Skoda 1,320.000, Zieleniewski 235000, Apopllo 875000, Fanto 4,150.000, Gal. Karpaty 485000, Galicya 27,700.000, Schodnica 1,450.000. Siersza 181000.

Giełda zurychska

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 21 b. m. (PAT.) Berlin (nie notowane) Holandya 2131/4 (2183/4), Nowy Jork 5[illegible]5/8 (5733/4), Londyn 25.02 (25·04), Paryż 29.62 (29.77). Medyolan 24.82 (24.77), Praga 16.80 (16.61), Budapeszt 0.03.02 (0.03.02), Bukareszt —— (——), Belgrad 6.30 (6.521/2), Sofia 4.05 (4.10), **Warszawa** —— (——) Wiedeń 000803/4 (000803/4) Austr. korona stempl. 000.81 (000.81).

———o———

EKSPORT PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO. Przemysł włókienniczy eksportuje obecnie do Austryi, Węgier, Rumunii, do państw Półwyspu Bałkańskiego, do państw bałtyckich, Francyi i Anglii (dla reeksportu). Eksport przemysłu bialsko-bielskiego zatoczył nawet szerszy krąg, sięgając Włoch, Ameryki, Dalekiego Wschodu jak: Persyi, Arabii, Mezopotamii, Indyi, Chin, Japonii itp. Należy zaznaczyć, że kraje powyższe już przed wojną były rynkami zbytu dla przemysłu bialsko-bielskiego.

CENNIK WĘGLA GÓRNOSLĄSKIEGO. Po wypłaceniu ostatnich dodatków cena węgla górnośląskiego wynosi: węgiel gruba kostka I i II i orzech I-a — 30,600,000 mk, orzech I-b 29 mil. 400 tys., orzech II — 28,200.000, groszek 25,500,000, grysik jak wyżej, drobny od 13 mil. 400 tys. do 24 mil. 400 tys., pospółka 26 mil 100 tysięcy, miał — 10 milionów mk. Ceny powyższe należy rozumieć loco wagon kopalnia za tonnę.

NOWY PODATEK wprowadzony zostanie wkrótce we Lwowie na wzór Warszawy — a mianowicie podatek spożywczy w godzinach nocnych, który nałożony zostanie na wszystkich spożywców w lokalach, szynkujących piwo, wódkę i wino w godzinach od 10 i pół w nocy. Podatek od spożywców wynosić ma w godzinach od 10 i pół do 12 w nocy 10 proc. a w godzinach późniejszych 30 proc.

CENY ZŁOTA I SREBRA. Złoto: Dolar 6,039 tys., Rubel 3107 tys., Marka niem. 1,438 tys., Korona austr. 1,223 tys., Unia łac. 1,165 tys., Gulden hol. 2,427 tys., Funt szt. 29,385 tys., Dukat 13,805 tys., Korona skand. 1,618 tys., 1 gr. złota 4,013.157. **Srebro:** Rubel 2,64 tys., Marka niem. 573 tys., Korona austr. 479 tys., Unia łac. 479 tys., Gulden holend. 1,084 tys., Floren austr. 1,274 tys. Szyling 600 tys., Dolar 2,759 tys., Korona skand. 688 tys., 1 gram srebra 114.741.

Z kraju.

CIEKAWE STOSUNECZKI W BEOCYI POLSKIEJ. W endeckim „Kuryerze Poznańskim" (Nr. 291) czytamy w sprawozdniu z posiedzenia Rady miejskiej:

„W toku dolszej dyskusyi usłyszano z ust radnego dr Starka niebardzo pochlebną krytykę wewnętrznych stosunków w naszych szkołach ludowych, a mianowicie co do czystości dziatwy szkolnej, u której zauważyć się daje coraz groźniejszy stan zawszawienia włosów, w szczególności u dziewcząt, u których do 40 proc. stwierdzono we włosach wszy i gnidy. Spostrzeżenia te potwierdza radny dr Szulczewski, dowodząc, że zawszawienie włosów zwłaszcza u dziewcząt jest faktycznie wprost zastraszające. Wobec tego postanowił Magistrat przeprowadzić akcyę odwszawiania szkół, na który to cel wyznaczył 30 milionów marek.

Radny Turoń domaga się, aby dzieciom ubogich rodziców, celem podtrzymania czystości, wydzielono bieliznę na koszt miasta. Nadto życzy sobie mówca, aby Magistrat również na koszt miasta wprowadził w szkołach strzyżenie włosów u chłopców".

Charakterystyczne światło rzuca to wyznanie o stosunkach sanitarnych w tej najczystszej dzielnicy polskiej.

ZNIESIENIE FUNTÓW I ŁUTÓW. Zniesione zatem będą dawne funty rosyjskie na terenie b. Kongresówki a wszystkie miary będą w kilogramach jak u nas w Małopolsce.

WYSTAWA OBRAZÓW DWÓCH ARTYSTÓW MALARZY ŻYDOWSKICH W ŁODZI. W sali witrażowej łódzkiego kasyna mieści się od pewnego czasu wystawa obrazów dwóch artystów żydowskich, Braunera i Hirszfanga. Obecna wystawa jest wynikiem dziesięcioletniej twórczości obydwu malarzy i cieszy się niezwykłem powodzeniem.

EPILOG INCYDENTU BUNDOWSKIEGO W ŁÓDZKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ — W SĄDZIE. Jak wiadomo już naszym czytelnikom podczas osławionej demonstracyi radnych bundowskich w łódzkiej Radzie miejskiej radny chjeński Zubert, obił niewinnego radnego poalesyonistycznego p. Holenderskiego. Otóż na onegdajszem posiedzeniu komisyi regulamiowo-prawnej rozpatrywano sprawę incydentu Holenderski-Zubert, przyczem komisya miała dać odpowiedź na 2 pytania: 1. czy radny Zubert jest winien pobicia r. Holenderskiego i ubliżenie radzie miejskiej, 2. czy komisya uważa złożone oświadczenie radnego Zuberta z ostatniego posiedzenia rady miejskiej za wystarczające zadośćuczynienie dla r. Holenderskiego i rady miejskiej. Na oba pytania komisya wszystkimi głosami przeciwko 4 orzekła twierdząco uważając cały incydent na terenie rady miejskiej za załatwiony. Wobec tego incydent rad. Zubert-Holenderski znajdzie swój epilog w sądzie pokoju.

NADESŁANE CZASOPISMA.

„RĘKODZIEŁO I PRZEMYSŁ". Treść Nr. 2: Krytyczna chwila. — Żydowska Szkoła Rzemieślnicza w Krakowie. — Czy krawiec jest paskarzem? — Danina w Kahale. — Ustawa tymczasowa o obowiązkowem stosowaniu zmian kosztów utrzymania do uregulowania płac zarobkowych. — Wiadomości gospodarcze. — Taryfa pocztowa. — Projekt ustawy o wypowiedzeniu pracy. Uruchomienie szpitala żydowskiego w Krakowie. — Komunikaty.

Zwycięstwo powstańców meksykańskich.

Meksyk. 1 grudnia. PAT. Generał Haerta ogłasza, że powstańcy w sile 40 tysięcy ludzi zajęli 10 Stanów.

Trzęsienia ziemi w Kolumbii nie ustają.

Guayaquil. 21 grudnia. PAT. Odczuwa się tu w dalszym ciągu trzęsienie ziemi. Dotychczas liczba zabitych wynosi 150, rannych jest kilkaset.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.